

Może to ja będę następny?

14 października 2023

Abdullah Abu Amra jest palestyńskim dziennikarzem mieszkającym w Strefie Gazy. Dzięki sporadycznie pojawiającej się łączności udało się nam przeprowadzić z nim krótką rozmowę oraz otrzymać materiały filmowe i zdjęcia jego autorstwa. Rozmowa miała miejsce po dwóch pierwszych dniach ataku wojsk izraelskich na Strefę Gazy.



– **Przede wszystkim na początek powiedz nam, jak wygląda tam sytuacja. Czy wciąż można mówić o oblężeniu przez Izrael? Jak wygląda tam życie codzienne?**

– Sytuacja w Gazie jest tragiczna. Codziennie budzą nas masakry, ludobójstwo. Izraelska maszyna do zabijania morduje nas bez litości. Traktują nas, jakbyśmy byli po prostu liczbami. A my, Palestyńczycy, nie jesteśmy numerami. Sytuacja jest fatalna. Co godzinę równane są z ziemią budynki. Próbują zniszczyć... Zniszczyć... Przepraszam, jestem zrozpaczony, przerażony widokami, jakie widzę dookoła w Gazie. Próbują nas zniszczyć, naszą tożsamość w Strefie Gazy.

– **Docierają do nas informacje, że dziesiątki dzieci zginęło w Strefie Gazy.**

– Celują do dzieci, do starców. Od początku tej masakry zabitych zostało od 200 do 250 dzieci. To ludobójstwo. Zabijają też dzieci, ludzi starszych, każdego. Wczoraj zginęło trzech moich znajomych dziennikarzy. Sajed al-Taweel i... Przepraszam, jestem zdruzgotany.

– **Tak, rozumiemy Cię, Abdullahu...**

– Trzech moich przyjaciół wczoraj zginęło. Sajed al-Taweel, Hiszam Alnwajha...

– **Jak, Twoim zdaniem, społeczność międzynarodowa mogłaby jakoś pomóc mieszkańcom Gazy? W jaki sposób działać, może wywierać jakąś presję na Izrael, by przerwał to wszystko?**

– Społeczność międzynarodowa potrafi tylko jedno: potępiać, potępiać i jeszcze raz potępiać. Proszę wybaczyć, ale nam te potępienia nic nie dają. Potrzebujemy czynów, które powstrzymałyby tę nazistowską, izraelską, barbarzyńską maszynkę do zabijania w Gazie. Budynki, całe osiedla są kompletnie równane z ziemią. Nie potrzeba nam waszych potępień i oburzenia. Potrzebujemy, by ktoś zatrzymał tę barbarzyńską maszynkę do zabijania. Potrzebujemy czynów, które uniemożliwią zabijanie naszych dzieci, starców, wycinanie naszych drzew, niszczenie naszej tożsamości w Gazie. Nie jesteśmy jakimiś numerami. Społeczność międzynarodowa popiera Izrael. Ciągłe tylko potępia i potępia, a my potrzebujemy czynów. Władze Izraela gwałcą prawo międzynarodowe. Dokonują masowych mordów, ludobójstwa. Oszukują społeczność europejską i międzynarodową. Ich narracja to wielkie kłamstwo. Zabijają dziennikarzy, każdego dziennikarza, który tylko mówi prawdę, przekazuje narrację palestyńską. Mordują ich bez litości.

Bez prądu i żywności

– **Jak wygląda sytuacja z dostawami energii elektrycznej w Gazie? Czy doszło do jej odłączenia?**

– Ujmę to ironicznie. Elektryczność w Gazie zastępują nam bomby fosforowe. Drogę oświetlają nam błyski spadających

rakiet i zrzuconych z samolotów bomb. To nam zastępuje oświetlenie elektryczne. Prąd włączany jest tylko na cztery godziny na dobę. Przez 20 godzin nie ma elektryczności.

– A jak jest z żywnością? Czy są jakieś dostawy do Gazy?

– Sytuacja humanitarna w Gazie jest fatalna. Dzisiaj, kilka godzin temu, ostrzelano dwie ciężarówki wiozące z Egiptu żywność i pomoc humanitarną oraz paliwo do generatorów prądu. Izraelskie samoloty ostrzelały te pojazdy. Dążą do tego, by sytuacja w Gazie była jeszcze gorsza. Żyjemy w tragicznych warunkach: bez elektryczności, jedzenia, paliwa, podstawowych rzeczy niezbędnych do życia. Obecnie to wszystko jest w Gazie niedostępne. A wszystko przez nazistowskie, barbarzyńskie władze izraelskie.

– A jak jest ze szpitalami? Przypuszczam, że tu też jest problem...

– Palestyński minister zdrowia informował, że izraelskie lotnictwo ostrzelało trzy szpitale w Gazie. Zbombardowano Szpital Indonezyjski, szpitale al-Aksa i al-Szifa. Izraelskie lotnictwo próbuje zabijać nas na wszystkie możliwe sposoby. Przez pozbawienie dostępu do żywności, szpitali, lekarstw, brak paliwa, elektryczności. A przede wszystkim przez ostrzały i bombardowania – niszczą nasze domy, budynki mieszkalne, szpitale. Nie pozwalają na dostarczanie nam żywności, paliwa, lekarstw.

Podziękowania dla Polaków

– Czy sądzisz, że Egipt, będący przecież państwem arabskojęzycznym, mógłby jakoś pomóc mieszkańcom Gazy? Przecież macie z nimi granicę i może jakoś mogliby was wesprzeć.

– Bardzo doceniamy próby podejmowane przez Egipcjan przez ostatnie lata i również teraz. Od początku obecnej inwazji izraelskiej na Gazę próbują ją powstrzymać, nie ograniczając się jedynie do jej potępiania. Chcą jej natychmiastowego

powstrzymania. Ludność cywilna Palestyny i władze palestyńskie bardzo to doceniają. Egipcjanie są wspaniali i mają potencjał, by powstrzymać tę inwazję.

– Są zatem pewną nadzieją dla Palestyńczyków w Strefie Gazy. Abdullahu, dziękujemy, że udało Ci się z nami połączyć. Może chciałbyś coś dodać dla naszych widzów w Polsce? Bardzo ważne jest dla nas otrzymywanie prawdziwych wiadomości z Gazy.

– Chciałbym powiedzieć nie tylko Polakom, ale ludziom na całym świecie: nie martwcie się o nas. Przyzwyczailiśmy się już do dźwięku rakiet. Przypominam on nam melodię romantycznej piosenki. Czerwone, rozświetlone rakietami i pożarami niebo uznajemy za romantyczną świecę pod koniec dnia. Nie martwcie się. Przywykliśmy do tej tragicznej rzeczywistości. Żyjemy już tak od wielu lat, w warunkach ludobójstwa. Dziękujemy Polakom za ich wsparcie. Widziałem obrazki z wielu demonstracji Polaków popierających Palestyńczyków i cywilnych mieszkańców Gazy. Chcę gorąco, z całego serca im podziękować.

– Dziękuję bardzo. Życzymy przede wszystkim bezpieczeństwa Tobie, Twojej rodzinie, krewnym, przyjaciołom w Gazie...

– Mogę coś jeszcze dodać? Tutaj, w Gazie, nie wiemy, kto jako następny pojawi się w kolejnych wiadomościach o ofiarach. Może będę to ja, może mój ojciec, moje rodzeństwo, brat, siostra, bratanek, siostrzeniec. Proszę, przekażcie to każdemu, do kogo tylko zdołacie dotrzeć: prosimy, powstrzymajcie tę inwazję na nas. Powstrzymajcie tę masakrę, to ludobójstwo. Może będę za chwilę wśród kolejnych zabitych...

– Mamy nadzieję, że tak nie będzie. Mamy też nadzieję, że jeszcze porozmawiamy po raz kolejny. Będziemy wdzięczni za prawdziwe informacje stamtąd, z Gazy.

– W każdej chwili jestem gotowy je przekazywać.

– Dziękuję bardzo, Abdullahu.

Z Abdullahem Abu Amrą rozmawiał Mateusz Piskorski

Zdjęcie: Abdullah Abu Amra

Źródło: MyslPolska.info